

Karolina Rapp

Uniwersytet Zielonogórski

PRZESTRZENIE KONFLIKTÓW ETNICZNYCH W NAMIBII W POWIEŚCI KRYMINALNEJ *KAMIENISTA ZIEMIA* (2012) BERNHARDA JAUMANNA

Obramowanie grobu Johanna Rodensteina było wykonane z tego samego szarego marmuru, jaki można znaleźć w górach na krańcu farmy [...]. Johann Rodenstein przybył do Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej w 1904 roku jako podoficer cesarskich pododdziałów wojska. Kiedy schodził ze statku w Swakopmund Hererowie byli już dawno pokonani, ale do osiągnięcia pokoju było jeszcze daleko. [...] Kiedy w 1908 roku w pobliżu Lüderitz znaleziono diamenty jako jeden z pierwszych zrozumiał, że zgromadzone bogactwo trzeba też jakoś inwestować [...]. W 1911 roku Johann Rodenstein miał wystarczająco dużo pieniędzy, żeby w okolicy Karbibi kupić dwanaście tysięcy hektarów ziemi. [...] Farmę nazwał „Steinland”, kamienista ziemia, może jako aluzję do swojego nazwiska, a może po to, żeby zawsze pamiętać, z czego wyłącznie jego posiadłość się składała. [...] Kiedy do władzy doszli naziści [...] sąsiedzi Johanna Rodensteina będący niemieckiego pochodzenia [...] postanowili wrócić do domu w Rzeszy, jego to nie interesowało. Już od dawna czuł, że jest tu u siebie. [...] Żaden z jego synów nie wiedział, gdzie ojciec się urodził, kazali wyryć na nagrobku „Johann Rodenstein, ur. 4.11.1878 w Niemczech, zm. 12.4.1936 w Steinland” [...]. Już trzecie pokolenie dba, by grób był co dwa tygodnie sprzątny. Nikt nie wiedział, czy mężczyzna, który pod nim leżał, byłby z tego zadowolony. [...] Może wolałby, żeby jego grób wtopił się w ziemię, która stała się jego ojczyzną¹.

Wraz z przybyciem Johanna Rodensteina do Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej w powieści kryminalnej *Kamienista ziemia* (2012) Bernharda Jaumanna rozpoczyna się historia niemieckiej rodziny Rodensteinów w Namibii, która dla jego prawnuka, Gregora, zakończy się tragicznie. Mieszkający w Namibii niemiecki autor posługuje się kostiumem powieści kryminalnej, aby zarysować skomplikowaną sytuację polityczną i społeczną współczesnej Namibii oraz konstruuje mapę złożonych konfliktów etnicznych. Kondensacja przeszłości kolonialnej Niemców w Namibii w serii retrospekcji przybliżających dzieje Rodensteinów stanowi zasadniczy motyw powieści,

¹ B. Jaumann, *Kamienista ziemia*, Wołowiec 2014, s. 9-10.

a skonfrontowanie jej ze współczesnymi wydarzeniami w Namibii składa się na polifoniczną strukturę tekstu. Wątki kryminalne i sensacyjne zręcznie łączone z socjologicznym tłem codziennego życia Namibii tworzą prozę osadzoną w skomplikowanej rzeczywistości kraju, który wprawdzie w 1990 roku odzyskał niepodległość, ale po dziś dzień pozostaje miejscem rasowej segregacji, biedy, bezrobocia i korupcji. Jaumann spisuje historię społecznej niesprawiedliwości, międzyludzkich krzywd i walki o ziemię, która z jednej strony jest symbolem przetrwania w Afryce białych europejskich osadników, z drugiej natomiast obrazuje żal Namibijczyków zgłaszających roszczenia względem terytorium będącego od wieków ich własnością. Świadomość naszkicowanych w powieści niemiecko-namibijskich napięć społecznych, politycznych i historycznych jest niezbędna, by zrozumieć nie tylko motywy przyświecające postępowaniu bohaterów, ale również szczególną sytuację, w jakiej się znaleźli wskutek niezależnych od nich uwarunkowań.

Kamienista ziemia: streszczenie fabuły

W *Kamienistej ziemi* tłem fabuły jest wywłaszczenie białych farmerów w imię tak zwanej sprawiedliwości dziejowej. To drugi po *Godzinie szakala* kryminał Jaumanna, którego akcja rozgrywa się w południowej Afryce. Podobnie jak w pierwszej książce, i w tej powieści podejrzanych o morderstwo tropi pochodząca z biednej dzielnicy Windhuku, stolicy Namibii, ciemnoskóra inspektor Clemencia Garises:

Kamienie krzyczały z mroku [...]. Piasek, kamienie, [...] zarośla [...] jak okiem sięgnąć. Kiedy mieszkało się w Windhuku, łatwo było zapomnieć, że reszta Namibii składała się właściwie tylko z czegoś takiego. Bezkrzesne puste połacie, na których śmierć wydawała się czymś bardziej naturalnym niż życie².

Na farmie Steinland położonej ponad 100 kilometrów od Windhuku zostaje zastrzelony jej właściciel – Gregor Rodenstein. O dokonanie przestępstwa podejrzanych jest trzech czarnoskórych mężczyzn, którzy w nocy próbowali okraść farmę. Według świadków – białych właścicieli okolicznych gospodarstw – po zastrzeleniu gospodarza mordercy uprowadzili także jego syna Thomasa. Ślady pozostawione przez podejrzanych prowadzą między innymi do brata Clemenci – Melvina. Drugi trop, którego inspektor Garises nie może zignorować, wiedzie na najwyższe szczeble władzy. Rząd wprowadza właśnie w życie prawo, zgodnie z którym państwo w zamian za odszkodowanie finansowe będzie odbierać ziemię białym farmerom i przekazywać je czarnoskórym Namibijczykom. W ten sposób krzywdy, których biali dopuścili się w Namibii, kiedy była ona kolonią niemiecką, mają zostać wyrównane. Według rządzących ziemia po-

² *Ibidem*, s. 5, 12.

winna wrócić do prawowitych właścicieli, czyli rdzennych mieszkańców kraju. Taki stan rzeczy budzi niezadowolenie białych farmerów, którzy żyją tam od pokoleń i zarządzają potężnymi farmami.

Polą etniczności

Nakreślony w powieści Jaumanna szeroki kontekst konfliktów politycznych i społecznych stanowi punkt wyjścia do analiz współczesnego oblicza etniczności. W *Kamienistej ziemi* wyraźnie wyłaniają się trzy główne kryteria warunkujące powstawanie i eskalację konfliktu etnicznego i uświadamiają permanentność zagrożeń, z którymi nieustannie muszą mierzyć się społeczeństwa zróżnicowane pod względem etnicznym. Pierwszym kryterium, na które należy wskazać, jest kryterium ilościowe. W Steinland dochodzi do większościowego konfliktu etnicznego, w którym rdzenni Namibijczycy podejmują wrogie działania wobec mniejszości – białych farmerów. Drugim kryterium jest kryterium cech jakościowych grup zaangażowanych w konflikt, które, odwołując się do nomenklatury zaproponowanej przez Clausa Offe, ma charakter bezwzględny³ – grupa białych farmerów jest bogatsza niż czarnoskórzy mieszkańcy Namibii. Trzecim kryterium analitycznego podejścia do konfliktu etnicznego u Jaumanna jest kryterium motywacyjne odwołujące się do tożsamości etnicznej bądź symboli etnicznych. *Kamienista ziemia* akcentuje ponadto aktualne szczególnie w XXI wieku konteksty etniczności, a mianowicie równocześnie przebiegające procesy upolityczniania etniczności i etnicyzacji polityki nawiązujące do dziedzictwa etnicznego i narodowego oraz tworzenia etnicznych grup nacisku angażujących się w politykę⁴. Jaumann nie ogranicza zjawiska etniczności jedynie do opisywania i analizowania grup etnicznych postrzeganych tradycyjnie jako odrębne społecznie i kulturowo grupy społeczne formujące się na bazie wspólnoty pochodzenia, przywiązania do określonej religii i wizji historii⁵. Można bowiem dojść do wniosku, że jego etniczność jest czynnikiem świadomościowym i subiektywnym mobilizującym grupy do podejmowania działań o charakterze politycznym, czy też kultywowania swoich etnicznych korzeni⁶. Pojęcie etniczności obejmuje w *Kamienistej ziemi* tak różne zjawiska, jak tworzenie i funkcjonowanie grup etnicznych, powstanie więzi etnicznej jako szczególnego rodzaju więzi społecznej, wyłanianie się form identyfikacji etnicznej, funkcjonowanie ruchów społecznych

³ Zob. P. Wróblewski, *Konflikty etniczne na Górze Św. Anny: Polacy i mniejszość niemiecka*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2012, nr 3, s. 64-66; E. Szczecińska-Musielak, *Przejawy etniczności we współczesnym świecie. Zarys problematyki*, „Kultura – Media – Teologia” 2014, nr 19, s. 78-92, tutaj s. 78-82.

⁴ E. Szczecińska-Musielak, *op. cit.*, s. 78-82.

⁵ Powyższą klasyczną definicję cech etnicznych wyodrębniono w przełomowej dla problematyki etniczności publikacji Nathana Glazera i Daniela Maynihana *Ethnicity* z 1975 r.

⁶ E. Szczecińska-Musielak, *op. cit.*, s. 80.

i politycznych o podłożu etnicznym czy w końcu funkcjonowanie i społeczną recepcję wzorów tożsamości etnicznych. Rdzeń współczesnej etniczności Jaumanna upatruje we wspomnieniach, wartościach i symbolach, podkreślając pośrednio na podstawie poczynań bohaterów nie tylko symboliczny, ale przede wszystkim więziotwórczy charakter zjawiska etniczności⁷.

Transformacja terytorium etnicznego

W kontekście konfliktu etnicznego przedstawionego w powieści kryminalnej Jaumanna prymarnym kryterium tożsamości etnicznej jest kryterium posiadania wspólnego terytorium⁸. Jako niezbywalny komponent tożsamości etnicznej determinowany jest przez wspomnienia i przeżycia urastające do rangi korelatu kulturowego. Terytorium Steinland – kamienistej ziemi, jest przestrzenią reliktową, skansenem historii kolonializmu, przestrzenią emocjonalną, figurą zbiorowej wyobraźni zarówno dla rodziny Rodensteinów, jak i rdzennych mieszkańców Namibii. Autor w tytule powieści będącym jednocześnie nazwą farmy Rodensteinów nieprzypadkowo posługuje się w kontekście konfliktu etnicznego symbolem kamieni, które jak zauważa Mircea Eliade, dają schronienie, stanowią broń, są elementem domu i grobu, są materiałem, w którym wyrażano uczucia. Kamień przede wszystkim istnieje, nie jest jedynie ideą, swoją trwałością przewyższa kruchą egzystencję ludzką, a co najważniejsze – uderza. Eliade pisze: „Zanim człowiek chwyci za kamień, by nim uderzyć, sam się z nim zderza, niekoniecznie przez dotknięcie, nieraz tylko spojrzeniem”⁹. Dzięki kamieniom natrafia się na rzeczywistość. Terytorium Steinland staje się tym samym przestrzenią bezpośredniego, rzeczywistego doświadczenia przeżywanego przez wszystkich ową przestrzeń od wieków wypełniających. Dzieje się tak szczególnie z tego względu, że obraz terytorium jest u Jaumanna zagęszczony emocjami całej wspólnoty wspominających, na które składają się indywidualne pamięci i doświadczenia. Steinland staje się tym samym „ramą pamięci”, w której utrwalane są wspomnienia niezależnie od tego, jaka była obiektywna waga wydarzeń będących ich przedmiotem¹⁰. Doświadczenie nadaje terytorium Steinland status trwałego bytu¹¹, status opowieści o „prawdziwym życiu”

⁷ Współczesne definicje etniczności przedstawiają np. E. Szczecińska-Musielak, *op. cit.*, s. 78-92 oraz M. Szczepański, A. Śliz, *Společne przestrzenie konfliktów etnicznych*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”, s. 11-27.

⁸ Wspólne terytorium jako jeden z czynników przynależności etnicznej wyróżnia w swojej pracy A. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009.

⁹ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 215.

¹⁰ S. Kaprański, *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, [w:] *idem, Pamięć, przestrzeń tożsamość*, Warszawa 2010, s. 10-11.

¹¹ H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2005, s. 216.

faktach, które naprawdę się wydarzyły, a zaświadczyć może o nich miejsce akcji usłane kamieniami – świadkami zaszłości kolonialnych¹². Poglądy i nastroje Namibijczyków kumulujące się wokół farmy wyraża Kausisku, jeden z podejrzanych o zabójstwo Gregora Rodensteina, podczas przesłuchania przeprowadzanego przez Robinsona, partnera inspektor Clemenci Garises:

- A więc chcesz przyznać się, że zabiliście pana Rodensteina? [...]
- Przede wszystkim ta okolica nazywa się Okongawa – [...] – nie Steinland. Tak nazywają ją tylko biali. Przybyli przez morze, prawie wytrzebili moje plemię, ukradli naszą ziemię i wystawili dokumenty, że odtąd należy do nich. Ale to nie jest ich ziemia. [...]
- To było ponad sto lat temu – odparł Robinson – i nie daje wam prawa, żeby do kogokolwiek strzelać.
- Ale mamy prawo odwiedzać groby przodków i właśnie taki mieliśmy zamiar, [...] żeby przy pełni księżyca wziąć ziemię z grobów do ust, po czym ją wypłuć. Taki jest zwyczaj¹³.

W wyniku zderzenia historii kolonialnej i aury żalu nagromadzonego wokół farmy Rodensteinów terytorium Steinland poszerza swój widnokrąg znaczeniowy i staje się terytorium sentymentalno-ideologicznym, na którym kryteria etnicznej tożsamości, a także specyficzne cechy wyrażane w (auto)stereotypach Namibijczyków i niemieckich farmerów są w coraz większym stopniu poddawane refleksji¹⁴. Sporne terytorium staje się pozornie areną etniczności nawykowej, czyli naturalnej więzi opartej na bezrefleksyjnym poczuciu tubylczości i wspólnoty terytorium. Zeznania Kausisku jednak jedynie maskują rzeczywiste intencje podejrzanego charakterystyczne dla etniczności ideologicznej, tworzonej w umysłach jednostek i grup jako instrument służący do realizacji określonych celów, w przypadku *Kamienistej ziemi* celów politycznych. Dostrzega to inspektor Garises sceptycznie przysłuchująca się wyjaśnieniom Kausisku:

Clemencia z ukosa przyglądała się mężczyźnie. Wyglądał tak samo jak setki innych, którzy nigdy nie ruszyli się poza Kataturę. [...] Taki sam był Melvin. Gdyby on nagle zaczął prawić o przodkach, Clemencia też byłaby zdumiona. To po prostu zalatywało fałszem na kilometr. Poza tym Clemencia nigdy nie słyszała, żeby ktoś czcił przodków przy pełni księżyca. Nie wiedziała nawet, czy w czasach przedkolonialnych Herero w ogóle przechodzili przez teren dzisiejszej farmy Steinland¹⁵.

¹² P. Trzeczynska, *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni*, Kraków 2013, s. 135.

¹³ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 41.

¹⁴ E. Nowicka-Rusek, *Etniczność w świecie współczesnym. Antropolog w działaniu*, „Lud” 2003, t. 87, s. 193-204, tutaj s. 195.

¹⁵ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 42.

Sytuacja w Steinland ukazuje, że paradoksalnie to rdzenni Namibijczycy są przykładem etniczności ideologicznej, upolitycznionej. Farmerzy Rodenstein natomiast, mimo swojej krótszej historii w Namibii, wykazują zachowania cechujące etniczność nawykową. Proces kreowania etniczności dokumentują retrospekcje przedstawiające dzieje Rodensteinów w Namibii i stanowią jednocześnie swego rodzaju testament i rachunek sumienia Gregora Rodensteina. Świadczą one ponadto o procesie akulturacji i etniczacji, który zazwyczaj przebiega stopniowo, na przestrzeni czasu. W różnych sytuacjach i warunkach historycznych rodzina niemieckich farmerów buduje swoją przynależność etniczną od podstaw, inkorporując do swojej świadomości poszczególne korelaty etniczności. Proces etniczacji rozpoczyna się od wartościowania czasu i przestrzeni, o którym wspomina Eliade. Terytorium nieznanne, obce przynależy do chaosu. Zajmując lub zasiedlając je, człowiek przez obrzędowe powtórzenie kosmologii przeistacza symboliczne terytorium w kosmos. To, co ma stać się „naszym Domem”, musi najpierw zostać „stworzone” zgodnie z istniejącym już wzorcem¹⁶. Organizując swoją przestrzeń, powtarza się więc działanie bogów, co uczynił symbolicznie Johann Rodenstein:

Z pokolenia na pokolenie długi grzbiet górski [...] nazywano Schildkröte, czyli żółw [...], a płaską górę stołową [...] ochrzczono Sargdeckel – wieko trumny.

Johann Rodenstein nie używał fantazji przy wymyślaniu nazw własnych. [...] A jednak akt nadawania nazwy był dla niego ważny jak chrzest własnych dzieci. Dopiero nazwa nadawała górom indywidualność – stawały się wówczas osobną, a równocześnie osobistą własnością Rodensteina. Nawet jeśli to nie on je wypiętrzył – były czymś w rodzaju jego tworów, gdyż świadczyły o tym, że przyznał sobie władzę, by dzięki nazwie nadać im tożsamość [...], której nie będą w stanie się pozbyć¹⁷.

Stopniowa etniczacja i nadawanie tożsamości ziemi Steinland dokonywały się także za sprawą toczzonego od trzech pokoleń życia codziennego Rodensteinów w Afryce Południowo-Zachodniej, późniejszej Namibii. Steinland to historia Armina Rodensteina, syna Johanna, dla którego po wypadku i amputacji ręki Namibia stała się potężnym wrogiem, któremu schodził z drogi, poświęcając cały swój wolny czas radiu, dzięki któremu mógł poznawać wiadomości z dalekiej Europy. Z dumą na bieżąco śledził przejmowanie władzy przez Hitlera, przebieg referendum w Saarlandzie¹⁸, igrzyska olimpijskie w Berlinie, tak zwany Anschluss Austrii¹⁹ i z niecierpliwością czekał, aż Afryka Południowo-Zachodnia stanie się częścią Rzeszy. Steinland to historia drugiego syna Johanna, Hermana Rodensteina, który w latach 60. hodował tutaj owce i stał się najbogatszym farmerem w całym okręgu, który inwestował większość pieniędzy

¹⁶ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993, s. 91.

¹⁷ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 44.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 78-79.

w rozbudowę farmy i przeznaczał na Prywatną Szkołę Niemiecką w Windhuku, do której uczęszczały jego dzieci, i który ponad wszystko kochał codziennie obserwować ze swojej werandy zachody słońca, których nie chciał pominąć za żadną cenę: „Zbuszmenienie trzeciego stopnia – kpił jego szwagier – [...] są w życiu jeszcze inne rzeczy oprócz twojej farmy – dodawał. – Ale nie piękniejsze – odpowiadał wtedy Herman”²⁰. Terytorium Steinland to niedzielne popołudnia, kiedy Inke Rodenstein, matka Gregora, kładła słuchawkę przy gramofonie i puszczała sąsiadom utwory, które wybierała z obszernej płytoteki Rodensteinów, a zmarła, trzymając w ręce kamień z farmy Steinland. To przeżyte tutaj przez rodzinę wojny światowe, polityka apartheidu, kiedy to Komisja Odendaala zleciła przesiedlenie czarnej ludności w etnicznie jednorodne *homelands*, co miało też konsekwencje dla białych mieszkańców kraju, to niepewna przyszłość pod rządami SWAPO:

W roku 2007 na obchodach setnej rocznicy powołania Związku Farmerów Karibibu było już trzech osadników z plemienia Ovambo [...]. Czy nie zrobiło im się nieprzyjemnie, kiedy sobie uświadomili, że pierwszy osadnik niemieckiego pochodzenia dotarł do tej części kraju o tyle wcześniej niż pierwszy Ovambo?²¹

Historią Steinland jest w końcu dzień, w którym Gregor Rodenstein w obliczu groźących wywłaszczeń, grabieży organizowanych i finansowanych przez rząd nie ginie z rąk napastników, tylko sam w noc napadu odbiera sobie życie:

Kamienie krzyczały z mroku nocy [...]. Krzyczały tak głośno [...], że [...] dzwoniło w uszach²². [...] Nieważne, pożerać, czy zostać pożartym, o to zawsze przecież chodziło. Nie, pomyślał Gregor Rodenstein, nie u nas ludzi, my możemy zdecydować, że nie chcemy tego dłużej robić, [...] że już nie chcemy dłużej zjadać, ani być zjadanym²³.

Gregor Rodenstein sam przeistacza się w jeden z kamieni na swojej farmie, które zgodnie z myślą Eliadego mogą chronić dusze zmarłych, są ich symboliczną siedzibą, najlepszą z możliwych, ponieważ kamień, nie ulegając rozkładowi, pozwala wcielonej weń duszy trwać wiecznie²⁴. Kamień objawia u Jaumanna coś, co przekracza kruchość ludzkiego sposobu bycia: absolutny sposób istnienia, pustelniczą egzystencję, zbiorową mogiłę przeszłości, zagęszczoną czasem przestrzeń nieopatrzego zmieszania ducha i materii i ich późniejszej pełnej konfliktów szarpaniny. Owe czasy szczęśliwości, które we wspomnieniu Rodensteinów rozbłyskują poprzez ich spustoszone odbicie, zostają przedstawione jako spoczywające w trwaniu. Metaforyczna transformacja Gregora

²⁰ *Ibidem*, s. 121.

²¹ *Ibidem*, s. 181-182.

²² *Ibidem*, s. 5.

²³ *Ibidem*, s. 257.

²⁴ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, s. 216, 218.

Rodensteina przy krzyczących z mroku kamieniach przypomina rytuał przejścia, otwiera nową przestrzeń terytorium etnicznego rozpatrywanego odtąd dwojako: poprzez sens realistyczny komplementarny z sensem symbolicznym. Oba sensory mogą przybierać formę fantazmatów wyobraźni²⁵ lub przybierać kształt rzeczywistości. Steinland staje się miejscem pamięci, przestrzeni wypełnionej wartościami duchowymi, symboliką i emocjami, a kamień ich nośnikiem²⁶. Farma Rodensteinów odgrywa rolę pośrednika pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, a tym samym leży na granicy światów, które splatają się w jednorodnym, nieróżnicowanym namibijskim krajobrazie. Przestrzeń ta nie jest jednak jednoznaczna, są w niej rozdarcia, pęknięcia, jest ona przełożeniem doświadczenia kolonialnego na opowieść o kolonializmie, przez co pejzaż konfliktu etnicznego zyskuje dodatkową dramaturgię. Kontemplując istotę przestrzeni Steinland, można poważnie się na stwierdzenie, że każda próba odszukania jednoznaczności przestrzeni tę całkowicie by zrujnowała. Terytorium konfliktu etnicznego staje się strefą *tertium*, w której zachodzą procesy odróżnienia i uwspólnienia, powodujące, że na obszarze tym wytwarza się swoisty układ kulturowy. Rzeczywistość Steinland jest w stanie permanentnego zagrożenia nieistnieniem, na tym opiera swój byt, jest naznaczona śladami po przeszłej, niedokonanej, wyczerpanej oraz zużytej utopii i przestrzeni i trwa na przekór zmianom, melancholijnie obserwując triumf odwieczności nad ludźmi, którzy w swojej pysze daremnie próbują ją przezwyciężyć. Kamienie na farmie odgrywają rolę łącznika między przestrzenią a zdarzeniami. Jako materialny dowód rzeczywistości nadają siłę teraźniejszości – najważniejszemu wymiarowi czasowemu. W ten sposób autor przechodzi od przede wszystkim geograficznego terytorium do przestrzeni społecznej wyznaczonej w sposób symboliczny, przechodzi od styku i przenikania różnic kulturowych i ekonomicznych do styku tożsamości grupowych wyznaczanych przede wszystkim symbolicznie²⁷.

Upolityczenie etniczności

Przyjmując definicję konfliktu etnicznego w pojęciu Krzysztofa Kwaśniewskiego, „w sensie właściwym jest on rodzajem gwałtownie odzwierciedlanej opozycji, której stronami są grupy bardziej zainteresowane tożsamością kulturową i etniczną niż stanem posiadania lub władzą”²⁸. W *Kamienistej ziemi* etniczność staje się doraźnym

²⁵ P. Trzeszczyńska, *op. cit.*, s. 136.

²⁶ J. Kotz, *Wzorzec przestrzeni symbolicznej i jego manifestacje*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2007, t. 3, s. 57-70, tutaj s. 62.

²⁷ J. Straczuk, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Toruń 2013, s. 24.

²⁸ K. Kwaśniewski, *Konflikt etniczny*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1984, t. 3, z. 1, s. 39-54.

narzędziem politycznym, a konflikt etniczny jest odzwierciedleniem zarysowania się nowych kontekstów, w jakich szczególnie w XXI wieku usytuowała się etniczność. Mowa tutaj o procesach instrumentalizacji etniczności w celach politycznych. To właśnie polityka staje się u Jaumanna swego rodzaju katalizatorem i zewnętrznym regulatorem natężenia konfliktu. Janusz Mucha zauważa: „Mobilizacja grup etnicznych [...] prawie nigdy nie pojawia się bez jakiegoś istotnego bodźca zewnętrznego. Działania władz państwowych dostarczają często takiego koniecznego bodźca”²⁹.

Sytuacją brzegową, która u Jaumanna prowadzi do eskalacji konfliktu etnicznego, jest proces wywłaszczeń białych farmerów w ramach planowanej przez namibijskie Ministerstwo Rolnictwa reformy rolnej. Czyniąc z instytucji państwowej animatora dramatycznych zdarzeń rozgrywających się w powieści, autor zwraca tym samym uwagę na konieczność rozpatrywania konfliktów etnicznych także w aspekcie politycznym. Jaumann odwołuje się do rzeczywistych, współczesnych, niepokojów i niebezpieczeństw związanych z prowadzoną w Namibii od 2005 roku polityką wywłaszczeń. Głównym zadaniem rządu jest przeprowadzenie reformy rolnej. Projekt Ministerstwa Rolnictwa z września 2004 roku zakładał wykupienie i wydzierżawienie do 2015 roku ziem należących do białych farmerów i przekazanie ich czarnym pracownikom. W związku z bardzo powolnym tempem procesu wykupywania ziemi od białych farmerów rząd zamierzał wprowadzić obowiązkową sprzedaż ziemi po cenach ustalonych odgórnie przez państwo. Takie rozwiązania budzą jednakże ogólny sprzeciw białych farmerów i mogą doprowadzić do brutalnych wywłaszczeń podobnych do tych, które miały miejsce w sąsiednim Zimbabwe. W fikcyjnej powieści *Kamienista ziemia* rozbrzmiewa głośnie echo rzeczywistych niepokojów:

Na werandzie toczyła się dyskusja o zbliżającym się wywłaszczeniu farmy. Przepyszczalnie zapoczątkował ją Tjikouelu. Był członkiem SWAPO, wprawdzie niezbyt aktywnym w partii, ale żywił głębokie przekonanie, że nadchodzi czas wyrównania rachunków i zamiany miejsc. Na co inaczej zdałaby się owa tak oficjalnie wywalczona niepodległość, na co zwycięstwo wyborcze od 20 lat, jeśli i tak nic się nie zmienia? [...] ³⁰.

Minęły czasy, kiedy jedni nazywali terrorystami ludzi, którzy dla drugich byli wojownikami o wolność. Po przejściu władzy przez SWAPO biali przecież nie zostali wyrznięci ani wypędzeni, zwłaszcza ci o niemieckim pochodzeniu. Oni nadal należeli do najzamożniejszych mieszkańców tego kraju. Naprawdę nie można było porównywać Namibii z Zimbabwe ³¹.

Konflikt etniczny staje się u Jaumanna tym samym odmianą konfliktu społecznego toczącego w obronie zarówno etnicznej tożsamości, jak i grupowego interesu.

²⁹ J. Mucha, *Codziennosc i odświętnosc. Polonia w South Bend*, Warszawa 1996, s. 34-35.

³⁰ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 62.

³¹ *Ibidem*, s. 68.

W *Kamienistej ziemi* silne struktury państwa instrumentalnie traktują kwestie etniczne w przestrzeni wielokulturowego społeczeństwa, gdyż jako sposób mobilizowania politycznego kapitału mają one kumulować energię emocjonalną i pomagać w prowadzeniu konfliktu. Nie zawsze są one celem, lecz bywają środkiem w walce. Elsa Rodenstein, żona Gregora, w rozmowie z Robinsonem wyznaje:

- Chce się pani wyprowadzić?
- Czy chcę? – Pani Rodenstein zaśmiała się z goryczą – Rząd przysłał nam ofertę sprzedaży. Nasza Farma została wybrana i zostanie przekazana ludności dawniej pokrzywdzonej. Dobrze się do tego nadaje, tak to uzasadnili. Nadaje się wszystko, co jest w rękach białych i nieźle prosperuje. Tu w okolicy nie tylko my zostaliśmy wyznaczeni do wywłaszczenia.
- Ale przecież dostaną państwo odszkodowanie.
- Jeśli ma pan na myśli te kilka dolarów za metr kwadratowy, to tak. Ale co dostaniemy za trud, jaki włożyliśmy w budowę farmy?³²

Konflikt etniczny u Jaumanna można przenieść na trzy poziomy interpretacji: strukturalny, który dotyczy ograniczonego zasobu posiadanych dóbr, którym w powieści jest sporne terytorium Steinland; behawioralny, który uwydatnia podejmowane przez podmioty zaangażowane w konflikt przeciwstawne działania mające charakter zarówno przemocy fizycznej, jak i dyskryminacyjnych zachowań rządzącej grupy społecznej, przed którymi i w powieści Jaumanna farmerzy bronią się, pozorując uprowadzenie syna Gregora, w nadziei, że wynajęci przez rząd, napadający na Steinland przestępcy zostaną choć tymczasowo aresztowani; wreszcie na poziom symboliczny i psychologiczny, na poziom uczuć i emocji, w których kumulują się wszystkie skrywane lęki i niepokoje³³. W przypadku płaszczyzny psychologicznej kluczowa u Jaumanna jest kategoria sąsiedztwa, a więc sfera codziennych kontaktów, w której żyjący obok siebie niemieccy farmerzy i Namibijczycy komunikują się w ramach wspólnie tworzonej kultury. Przyjęcie takiej perspektywy zmienia optykę patrzenia na zjawisko kultury pogranicza i pozwala zbliżyć się do problemu niejako od wewnątrz – z perspektywy mieszkańców pogranicza i wypracowanych przez nich kategorii dotyczących świata. Autor pokazuje na poziomie codziennej praktyki niuanse dotyczące subiektywnych odczuć kulturowej obcości oraz tworzenia symbolicznych granic między sobą, zwiększającego się poczucia obcości, ukazując, że obcość nie jest wartością absolutną, ale względną doświadczaną w konkretnych sytuacjach – powtarzając za Florianem Znanięckim: „są obcy w doświadczeniu”³⁴. W scenach pościgów, przesłuchań rodzin podejrzanych o popełnienie przestępstwa, prezentując obraz Windhuku, Jaumann udaje

³² *Ibidem*, s. 56-57.

³³ M. Szczepański, A. Śliz, *op. cit.*, s. 18-19.

³⁴ F. Znanięcki, *Studia nad antagonizmem dla obcych*, [w:] *idem, Współczesne metody*, Warszawa 1990, s. 292.

się w najbiedniejsze zaułki miasta, opisuje warunki, w jakich mieszkają Namibijczycy z najniższych warstw społecznych. To tutaj dochodzi do podkreślenia ważności czynnika emocjonalnego konfliktu etnicznego. W ocenie Jaumanna to w świecie biedy, głębokich uprzedzeń rasowych, choć oficjalnie czasy apartheidu są już przeszłością, ale także wśród policjantów i polityków dochodzi do porównania międzygrupowego i dystrybucji grupowych wartości. To tutaj najbardziej widoczne staje się porównanie cech wyraźnie stereotypowych w biografiach poszczególnych bohaterów, będących najbardziej wiarygodnymi nosicielami etnicznego obrazu świata, jedyną realną instancją kulturowo-cywilizacyjną. Według Donalda L. Horowitza służą one do emocjonalnego konstruowania sądów wartościujących na podstawie zestawu cech negatywnych i pozytywnych. Do cech opisujących społeczność zacofane Horowitz zaliczył między innymi ubóstwo, lenistwo, tradycjonalizm, dumę, a grupy zaawansowane – bogactwo, sukcesy, bystrość i ambicję³⁵. Postawa niemieckich farmerów odzwierciedla zestaw cech wskazanych przez Horowitza. Jeden z nich, Schroeder, sąsiad Rodensteinów, twierdzi, że czarni pracownicy nie są w stanie dobrze pracować, zaprzepaszczają każdy majątek, są zabobonni, przesądni, a ich orężem w walce z wrogami jest rzucanie uroków. Claus Tiedke, dziennikarz pracujący dla namibijskiej „Allgemeine Zeitung”, szuka w Namibii niemieckiej rzeczywistości:

[Claus] mieszkał w Afryce jakby to był Schwarzwald, Schwarzwald z pustynnym klimatem. Miał białych przyjaciół, chodził do lokali, w których siedzieli prawie sami biali, w sieci Superspar kupował bawarską wątrobiankę i jak większość ludzi niemieckiego pochodzenia był przekonany, że temu krajowi wiodłoby się lepiej, gdyby tylko oni mogli rządzić³⁶. Bur ma zawsze plan, a Niemiec ma zawsze dwa³⁷.

[...] W ogóle czuł się wspaniale, trochę jak jakiś Livingstone, albo Nachtigal z dawnych epok, którzy na każdym kroku napotykał niezbadane obszary kryjące niesamowite przygody³⁸.

Zaznaczanie dystansu między czarnymi i białymi kształtuje dychotomia, pary opozycyjnych pojęć, jakie do tej pory krążyły po Namibii (cywilizacja – barbarzyństwo, postęp – zacofanie, czystość – brud, miasto – wieś, nowoczesność – tradycja, racjonalizm – zabobon), zyskały swoje ucieleśnienia w bardzo konkretnie wyznaczonym miejscu – w upalnym, dusznym Windhuku, mieście naznaczonym konfliktami wewnętrznymi i wojnami, w którym niegdyś stacjonowało niemieckie wojsko, i będącym dowodem na to, że polityka segregacji rasowej nadal jest aktualna. Biali i czarni żyją osobno, a jedynie oficjalnie wprowadzony demokratyczny ład stwarza pozór jedności.

³⁵ M. Szczepański, A. Śliz, *op. cit.*, s. 13-18.

³⁶ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 72.

³⁷ *Ibidem*, s. 258.

³⁸ *Ibidem*, s. 73.

W dzielnicy Windhuku Ludwigsdorf w bogatych domach za ogrodzeniami z drutu kolczastego biali mieszkańcy zbudowali swoje własne raje, podczas gdy w Kataturze, dzielnicy biedy, kilka kawałków blachy służy za dom niejednemu mieszkańcowi Namibii. Clemencia zauważa:

Cóż ci farmerzy mogli wiedzieć o tym, co działo się w townshipach Windhuku! Dwieście tysięcy ludzi słoczonych na niewielkiej przestrzeni wielu spośród nich żyło w warunkach, których biali nawet nie uznaliby za życie. [...] Kiedy kilku funkcjonariuszy patrolowało [Kataturę] nocą, robili dziesięć razy więcej dla bezpieczeństwa tego kraju, niż ludzie mogli sobie wyobrazić³⁹.

Sceną, na której konflikt etniczny się rozgrywa, jest przestrzeń miejska, należy jednak wskazać, że nie chodzi tutaj tylko o neutralne tło dla rozgrywających się wydarzeń. Przestrzeń Windhuku podlega procesom fragmentaryzacji zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i społeczno-kulturowym⁴⁰. Kawałkowanie przestrzeni skutkuje tworzeniem się światów „osobnych”, do których trzeba mieć prawo wejścia. Na zróżnicowanie etniczne nakłada się zróżnicowanie ekonomiczne, które tworzy syndromy niekorzystnych, konfliktogennych zjawisk społeczno-ekonomicznych i kulturowych. Konflikt etniczny osiąga swoje apogeum w *Kamienistej ziemi* podczas demonstracji zwolenników i przeciwników wywłaszczenia na placu przed Ministerstwem Rolnictwa. Także tutaj Jaumann nawiązuje do historii Namibii i opisana w jego powieści demonstracja rozpoczyna się w Kataturze, w której w 1990 roku ruszył spontaniczny marsz protestacyjny wynoszący partię SWAPO do władzy, znosząc południowoafrykańskie rządy:

Demonstranci zablokowali Grimm Strasse i skrzyżowanie z Goethe Strasse. Zgromadziło się około dwustu osób, byli to w większości mężczyźni, wyłącznie biali. Dwóch trzymało drążki, na których przybita była lniana płachta z napisem „koniec wywłaszczeń”. [...] Zebrani za nimi ludzie zaczęli śpiewać skierowaną przeciwko białym pieśń bojową SWAPO z okresu walk o niepodległość, w której żaden z nich zapewne nie brał udziału. Większość była na to o wiele za młoda. Właściwie jeszcze dzieci, które wprawdzie zostały wychowane w wolnej Namibii, ale niewiele na tym skorzystały⁴¹.

Paradoksalnie w chwili, w której kumuluje się gniew i żal czarnoskórych Namibijczyków i białych farmerów, najsilniej dostrzegana jest tęsknota za poczuciem wspólnoty, a tym samym potrzeba prób zakończenia konfliktu, zniesienia podziłów. Zmęczeni demonstranci wybijają kamieniem szybę w biurze ministra ds. rolnictwa, Kawanyama:

³⁹ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁰ A. Karwińska, *Konflikty w przestrzeni społecznej miasta*, [w:] E. Klima, *Czynniki społeczne w gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzeni*, Łódź 2009, s. 55-57.

⁴¹ B. Jaumann, *op. cit.*, s. 122.

[...] zniecka rozległ się huk [...], szyba roztrzaskała się na kawałki, kamień przeleciał może metr od głowy Kawanyamy [...]. Tłum na zewnątrz wiwatował. [...]. [Kamień] ważył około pół kilograma, miał podłużny kształt, ostre kandy i niemal płaską, szorstką powierzchnię, jakby został skądś odłupany [...]. Dobrze leżał w dłoni, ale nie był narzędziem, które wykonał człowiek, nie był bronią, był jasnoszarym kawałkiem kamienia z czerwonym połyskiem. Przed milionami lat powstał w wyniku działania żywiołów Ziemi [...]. Niczym nie różnił się od innych, kamieni takich jak ten leżało w całym kraju dziesiątki tysięcy⁴².

W walce przeciwko instrumentalizacji etniczności tłum symbolicznie posługuje się kamieniem, który powstał przed milionami lat, zanim narodziły się narody, kamieniem o pierwotnie „pozaetnicznym charakterze”⁴³.

Konflikty etniczne wyrażają podejrzliwość wobec skuteczności dekolonizacji. Podejrzliwość ta zakłada oczywiście dystans, który sprawia, że postkolonializm nie jest równoznaczny z dekolonizacją. Jaumann pozwala w swojej powieści przemówić głosem dochodzącym z centrum i peryferiów, z okresu kolonizacji i dekolonizacji, i skupia się na historii „nierozwiązanej do końca”, trwającej dzięki sile skamieniałych antagonizmów i hierarchizowania⁴⁴ nosicieli historycznego piętna.

SPACES OF ETHNIC CONFLICT IN NAMIBIA IN BERNHARD JAUMANN'S CRIME NOVEL *STEINLAND* (2012)

Summary

Bernhard Jaumann's suspense-packed crime novel *Steinland* (2012) explores German post-colonial legacy in the context of current land reform policies in Namibia. The most crucial aspect of this paper is the contemplation of the historical heritage of German colonialism, mental, spatial, social and ethnic conflicts, South African occupation, Apartheid and the struggle for freedom until 1990, which shows its effects in the conflicting interests between the long-established farm owners, mostly of German heritage, and the new black elite after 2011 – the time in which the novel takes place. A natural consequence of these contemplations is also a short reflection on the handwritten history of the Steinland farm and its owners, which establishes a connection between German and Namibian history, Nazism and Colonialism, and illustrates the Rodenstein family's work and love for this piece of land, which is traced back for several generations.

⁴² *Ibidem*, s. 297.

⁴³ J. Mucha, *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – typy – rozstrzygnięcie*, red. I. Babzińska-Stawan, S. Szynkiewicz, Warszawa 1995, s. 31.

⁴⁴ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2005, s. 148.